

Po maturze ruszą w świat



„Swej matury czekam tak, że aż tchu mi w sercu brak. Spać nie mogę ani jeść, strach to mego życia treść. Drogi profesorze radź! Jak mam tą maturę zdać? Czy po nocach uczyć się, czy rozmyślać, martwić się?”

Dla abiturientów w Ciechocinku to już jedyne zmartwienie.

27 kwietnia ostatni rocznik Liceum Ogólnokształcącego w Ciechocinku opuścił mury szkolne. Przed nimi już „tylko” zdanie matur- najpierw ustnych, potem pisemnych oraz odebranie świadectw.

Na pewno każdy z trzecioklasistów, rozpoczynając naukę w tej szkole, miał swoje cele, marzenia, które pragnął zrealizować. Dla wielu było to zapewne poznanie nowych przyjaciół, ale przede wszystkim poprzez trzyletnią naukę zapewnienie sobie dalszej, doskonałej przyszłości. Wśród nich nie ma osoby, która by w żaden sposób nie wpłynęła na dzisiejszy kształt naszego liceum. To właśnie oni mieli duży wpływ na to, jak nasza szkoła wygląda, przede wszystkim na panującą w niej atmosferę. Mimo tego że uczniowie klas trzecich opuścili już naszą placówkę, nie nastąpi całkowita rozłąka z tymi, którzy pozostali. Pamięć o szkole pozostanie, bo przecież to tu rodziły się w nich wielkie odkrycia, emocje i wspaniałe uczucia. To, co było obce i nieznane, stało się w końcu przyjazne i bliskie.

Maciek, jeden z absolwentów, powiedział: -Spędziłem w tej szkole wiele wspaniałych i niezapomnianych chwil. Poznałem wielu nowych przyjaciół. Tutajsza atmosfera jest naprawdę wspaniała. Krążą pogłoski, że jest to liceum o bardzo wysokim poziomie nauki. Przyznam po 3 latach, że jest to prawda. Jak w każdej szkole były i też chwile ciężkie, lecz przy pomocy wspa-

niałych kolegów stawały się najwspanialszymi. Niestety, jedynym mankamentem jest wygląd placówki. Pozostawia on wiele do życzenia, lecz mam nadzieję, że w przyszłości się to zmieni. Dużym szacunkiem darzę mojego wychowawcę, pana profesora Rafała Krajewskiego. Jest to człowiek kierujący się pewnymi zasadami w życiu, które warto naśladować. Mówiąc szczerze, żał mi, że nie jestem już uczniem tej wspaniałej placówki.

Łukasz natomiast wypowiada się tak: - Czas licealnej przygody dobiegł, niestety, końca. Dla jednych jest to chwila radosna, dla innych przykra. Większość z nas z sentymentem odnosi się do chwil spędzonych w szkole średniej. Jednak wszystko ma swój koniec, a także początek, bo przed nami nowy szczebel na dalszej drodze życia. Tak zwany „dorosły” czas, który wiąże się z podjęciem nauki na studiach wyższych. Pozostaje mi tylko powiedzieć: głowa go góry i witaj nowy etapie!

Życie każdego z nas składa się z wyborów. Obok tych łatwych zmuszeni czasem jesteśmy dokonywać wyborów, których skutki zaważą na całym naszym życiu lub chociaż jego części. Nadszedł więc czas na naszych maturzystów. Mają po 19 lat, a przed nimi najważniejszy egzamin w życiu, następnie wybór studiów, a z tym związany jest wybór nowego miejsca zamieszkania. Szkoda, że Ciechocinek nie posiada wyższej uczelni, gdyż jak każdy z nas się domyśla, młodzi absolwenci opuszczą nasze miasto. Jednak czy na stałe? Raczej tak. Z dwudziestu zapytanych abiturientów, tylko pięcioro deklaruje pozostanie w rodzinnym mieście.

- Mam zamiar studiować w Toruniu, Olsztynie bądź Łodzi, w zależności od tego, gdzie się dostanę

po egzaminie. Przede mną nowy etap mojego życia, którego, muszę przyznać, trochę się obawiam, lecz swoją przyszłość wiąże nie ze swoim rodzinnym miastem- mówi Marcin. Kasia natomiast dodaje: -Na studia wybieram się do Torunia, Bydgoszczy lub Łodzi na stosunki międzynarodowe. Mojej przyszłości nie wiąże z Ciechocinkiem. Po zakończeniu nauki na wyższej uczelni i zdobyciu tytułu magistra pragnę wyjechać za granicę w celu polepszenia swego życia.

-Celem, jaki sobie obrałam, są studia w Toruniu w Wyższej Szkole Bankowej, a ten okres nauki spędzę w Ciechocinku.- mówi Magda. Jej decyzję popiera także jej koleżanka z klasy, Marta, która także postanawia jak na razie zostać w naszej miejscowości.

Jak widać „nowy etap swojego życia” absolwenci naszego liceum postanawiają rozpocząć w różnych odległościach od Ciechocinka. Niestety, „ruszą w

świat”. Mówię „niestety”, gdyż jak na razie utracimy naszych zdolnych maturzystów. Co będzie dalej, jaką drogę wybiorą, zależy już tylko od nich. Muszą jednak pamiętać, że wrota naszego miasta są zawsze dla nich otwarte. Mam nadzieję i zapewne nie tylko ja, że zdobyta wiedza i umiejętności w ciechocińskim liceum pozwolą Wam, Drodzy Absolwenci, doskonale zrealizować zamierzenia dotyczące wyboru drogi zawodowej.

Pozostaje mi tylko życzyć naszym Abiturientom powodzenia na kolejnych szczeblach edukacji.

„A kiedy przyjdzie czas rozstania
Popatrzymy sobie w oczy długo, długo
I bez jednego słowa pożegnania
Idźmy- ja w jedną stronę, a ty w drugą”

- Tadeusz Boy- Żeleński

Daria Deręgowska



Tegoroczni absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Ciechocinku:

Baranowicz Justyna
Adamczyk Aneta
Bobrowski Krzysztof
Adamczyk Monika
Brzeczkowski Tomasz
Agacka Agnieszka
Czelej Maciej
Bratkowska Anna
Dettlaff Maciej
Ceglewska Monika
Komorowska Iga
Ćwikińska Paulina
Konowrocki Marek
Dalasińska Barbara

Kosacka Monika
Ejsmont Marta
Moczyńska Malwina
Gabrysiak Agata
Murawski Michał
Grabowski Błażej
Nowak Arkadiusz
Jabłoński Radosław
Plichta Bartłomiej
Jagodzińska Aleksandra
Polak Piotr
Kaczmarczyk Karolina
Rokicki Dariusz
Kopowski Artur

Serafin Jan
Kowalska Karolina
Serafin Stanisław
Lewandowska Agnieszka
Stemplewski Łukasz
Lewandowska Magda
Strychalska Kinga
Łojko Maciej
Topolska Małgorzata
Makowska Zofia
Zarębska Magda
Malinowska Natalia
Zwierzchowski Daniel
Modrzejewska Michalina

Morawska Monika
Obiała Marcin
Polak Magdalena
Prętnicka Katarzyna
Ratajczyk Łukasz
Rogiewicz Paulina
Szulgit Bożena
Uwarzyńska Marta
Wiśniewska Marlena
Wójtowicz Anna
Wszelaki Aleksandra

Wymiana młodzieży polsko- niemieckiej

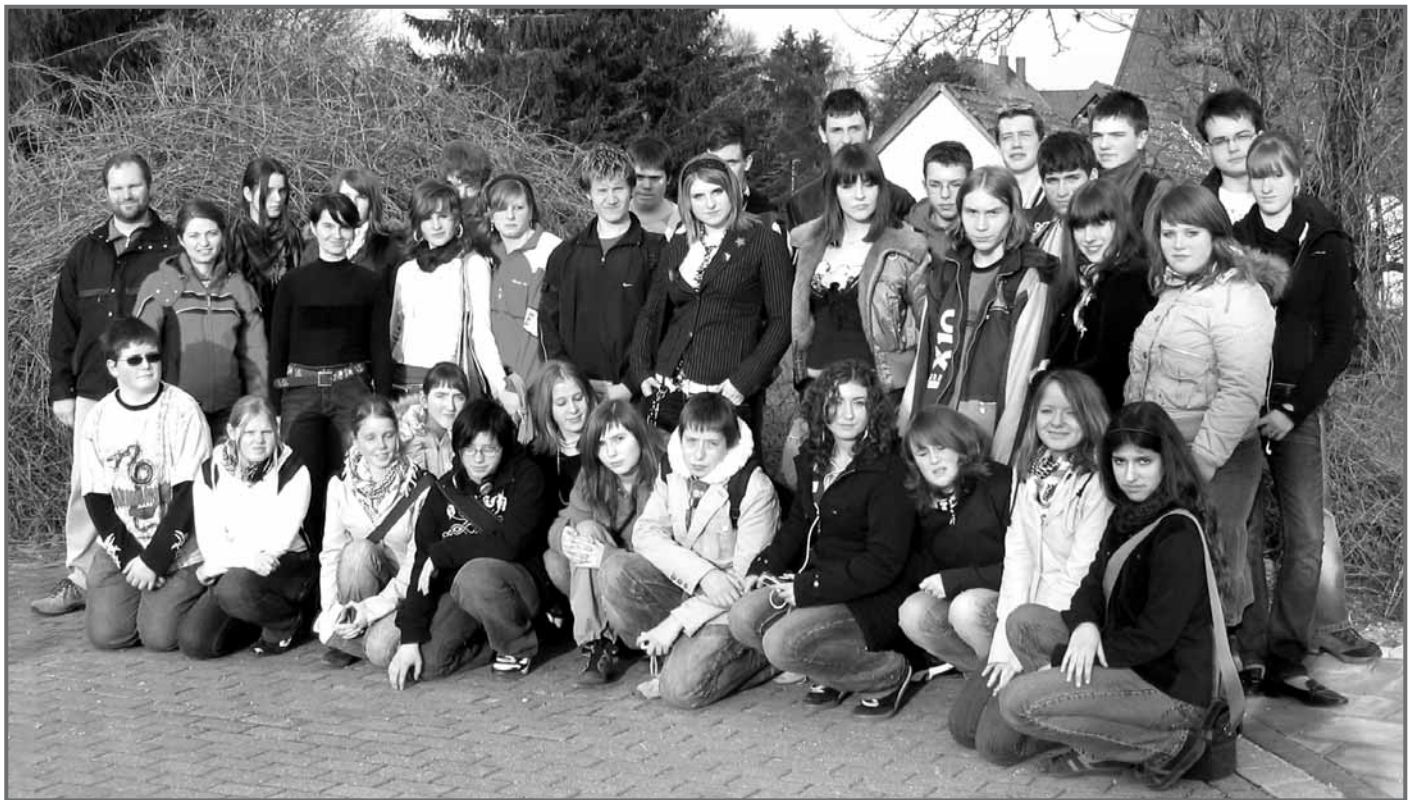
Wzajemne spotkania młodzieży polsko- niemieckiej odbywają się w naszym gimnazjum nieprzerwanie od roku 2004. Choć określenie „spotkanie młodzieży” jest chyba nie do końca właściwe. Jest to bowiem spotkanie dwóch narodów. Młodzież będąca gościem w domach niemieckich lub polskich poznaje całą rodzinę, przyjaciół i sąsiadów, uczy się codzienności w innym kraju, poznaje szkołę, bierze udział w wielu spotkaniach i wycieczkach. I choć często początkowo Niemcy są dla nas zupełnie obce, a Polska całkiem „normalna”, to okazuje się po pewnym czasie, że nasza młodzież doskonale potrafi odnaleźć się w nowym środowisku, a co więcej czerpać z niego interesujące wzorce

Tegoroczny program spotkania w Niemczech był bardzo różnorodny i jak zawsze wspaniale przygotowany. Nie zabrakło ciekawych wycieczek do pięknych niemieckich miast jak np. Berlin, Hannover, Hildesheim czy Hameln. Były pełne radości pobyty w Aqua Parku i na basenach termalnych. Młodzież uczestniczyła w zajęciach szkolnych oraz spędziła cały weekend ze swoimi niemieckimi przyjaciółmi, zwiedzając np. nowo wybudowany wielki kompleks akwariów, ogrody botaniczne czy pełne uroku pobliskie miasteczka niemieckie. Byliśmy także kolejny raz, na nasze specjalne życzenie, w Miasteczku Samochodowym Autostart, utworzonym przez koncern VW w Wolfsburgu. Zwie-

dziliśmy salony Volkswagena, Audi, Bentley'a, Seat'a, BMW i wiele, wiele innych. Odbyliśmy wirtualne podróże w przeszłość i przyszłość, a w zadymionych korytarzach nasze ruchy śledziły kamery termowizyjne. Dla wielu z nas był to dopiero początek kolejnych fascynacji.

Jednak największym wydarzeniem tego roku był pobyt w Bundestagu, udział w posiedzeniu i niezwykle burzliwej dyskusji rządu, oraz spotkanie z przedstawicielami niemieckiego parlamentu. Prawie dwugodzinna rozmowa wykazała jak wiele nasza młodzież chce się dowiedzieć o funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa. Ich pytania, stawiane członkom rządu, były niezwykle wyważone i dojrzałe. Było nam niezwykle miło być zaproszonym także na obiad w gmachu parlamentu. Byliśmy bardzo zadowoleni z tego spotkania. Wielu z nas nawet nie przypuszczało, że tak bardzo można polubić Niemcy i że będzie nam trochę żal opuszczać ten piękny kraj, naszych kolegów, a niektórzy na pewno chętnie tam powrócą.

Minął kolejny rok wymiany, ale liczymy na następne. Mamy do zrealizowania kolejne marzenia, a realizacja marzeń pozwala wyznaczać nowe cele. Moją największą radością jest, że wzajemne uprzedzenia i stereotypy powoli zanikają, że potrafimy żyć łańcuchem i odnajdujemy swoją drogę w zmieniającej się Europie.



BEZPIECZNI NA DRODZE

Uczniowie ciechocińskiego Gimnazjum okazali się najlepsi, trochę mniej szczęścia miała drużyna z podstawówki. 10 kwietnia w Ciechocinku przeprowadzono powiatowy etap Konkursu Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Uczestnicy konkursu mogli się poczuć jak kandydaci na prawdziwych kierowców. Był test sprawdzający znajomość przepisów i jazda, na razie na rowerze, ale z taką znajomością przepisów za kilka lat zadanie egzaminu na prawo jazdy będzie formalnością.



Konkurs organizowany przez Kujawsko - Pomorskie Kuratorium Oświaty oraz policję od lat cieszy się dużą popularnością wśród uczniów. Do końca marca szkoły przeprowadzały eliminację, w których wyłoniono reprezentacje, startujące w kolejnym etapie. Jeden z takich powiatowych etapów odbył się 10 kwietnia w ciechocińskim Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków. Uczestnicy podzieleni na dwie kategorie: szkoły podstawowe i gimnazja rozwiązywali test ze znajomości przepisów ruchu drogowego oraz zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

W rozgrywkach wzięły udział drużyny z Ciechocinka, Brudnowa i Zakrzewa. Po napisaniu testu przyszedł czas na sprawdzenie umiejętności zawodników w praktyce. Pod bacznym okiem policjantów i egzaminatora z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego uczniowie musieli pokonać szereg przeszkód. Aby zaliczyć przejazd bez punktów karnych trzeba było wykazać się umiejętnością zapanowania nad rowerem w trakcie przejazdu po pochylni, przejechać „ósemkę”, grząski piasek, a także udowodnić, że można to zrobić w jak najkrótszym czasie. W trakcie testu praktycznego dziewczyny biorące udział w konkursie pokazały kolegom, że w ich przypadku nie na miejscu byłoby użycie określenia „baba za kierownicą”. Specjaliści oceniający zmagania młodych zawodników z uznaniem wypowiedzieli się o technice jazdy uczniów.

Po podsumowaniu punktów ogłoszono wyniki. Wśród szkół podstawowych drużynowo najlepsi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej w Brudnowie. Na

drugiej pozycji uplasowała się drużyna z ciechocińskiej Jedyńki. Natomiast w klasyfikacji indywidualnej sytuacja się odwróciła i pierwszą nagrodę odebrał Angelo Stawski. Nie mniej zacięta była rywalizacja wśród gimnazjalistów. Trzecią pozycję drużynowo wywalczyła reprezentacja Gimnazjum w Zakrzewie, na drugie pozycji uplasowali się uczniowie z Gimnazjum w Brudnowie. Najwyższy poziom zarówno podczas części teoretycznej, jak i praktycznej zaprezentowali uczniowie z Ciechocinka, którzy zdobyli pierwsze miejsce. Wątpliwości nie było także w klasyfikacji indywidualnej, największą liczbę punktów zgromadził Szymon Socha i on też otrzymał główną nagrodę, którą był rower.

Nagrody ufundowane przez Starostę Powiatu Aleksandrowskiego, Burmistrza Ciechocinka, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego we Włocławku oraz Policję wręczyła przedstawicielka Kuratorium Oświaty pani Maria Szubska. Przed zwycięzcami kolejny etap konkursu, tym razem uczniowie będą walczyć o miano najlepszych w województwie.

Jakub Giza

